

UDZIAŁ *POLEIS* GRECJI EGEJSKIEJ W RZYMSKICH WOJNACH W I W. P.N.E.

MARCIN N. PAWLAK

ABSTRACT: (The Participation of the *Poleis* of the Aegean Greece in the Roman Wars in the 1st Century B.C.): The article shows which *poleis* of the Aegean Greece took part in the wars waged by Rome in the 1st century B.C. and explains why Roman leaders sought their help.

KEYWORDS: Aegean Greece in the 1st century B.C., Roman Civil Wars

SŁOWA KLUCZOWE: Grecja egejska w I w. p.n.e.; rzymskie wojny domowe

W 88 r. p.n.e. na terenie Grecji egejskiej pojawiły się oddziały Mitrydatesa VI, władcy Pontu. Kilka miesięcy później, wiosną 87 r. p.n.e., w Epirze wylądował L. Korneliusz Sulla z pięcioma legionami i zadaniem prowadzenia wojny z Mitrydatesem. Pojawienie się tych wojsk oznaczało faktyczne zakończenie długiego, bo trwającego od 146 r. p.n.e., okresu pokoju na ziemiach greckich. Zmagania Sulli z siłami Mitrydatesa zakończył pokój w Dardanos w 85 r. p.n.e., który jednak nie doprowadził do ustanowienia trwałego pokoju w Grecji. W ciągu następnego niemal półwiecza znalazła się ona w centrum kolejnych rzymskich wojen domowych. To właśnie na jej terenie lub tuż u jej granic stanęli przeciwko sobie Pompejusz i Cezar pod Farsalos w 48 r. p.n.e., później zaś mordercy Cezara walczyli z Markiem Antoniuszem pod Filipi w 42 r. p.n.e. i wreszcie Marek Antoniusz z Oktawianem pod Akcjum w 31 r. p.n.e. W czasie tych wojen Grecy nie byli biernymi obserwatorami wydarzeń. Niektórzy z nich brali w nich aktywny udział, bo zobowiązywały ich do tego zawarte wcześniej układy z Rzymem. Celem artykułu jest z jednej strony wskazanie, którzy Grecy brali udział w wymienionych wyżej wojnach, z drugiej zaś wyjaśnienie, dlaczego tak się działo.

Sulla przeprowadził się do Grecji z niewielkimi siłami zbrojnymi i jeszcze mniejszymi zasobami finansowymi. Wyczerpana skutkami niedawnej wojny ze sprzymierzeńcami oraz odcięta przez Mitrydatesa od dochodów z prowincji Azji republika borykała się z kryzysem finansowym. Aby powierzyć Sulli jakieś fundusze potrzebne do prowadzenia wojny senatorowie zdecydowali się na sprzedaż skarbów, które zgodnie z tradycją król Numa przeznaczył na finansowanie ofiar dla bogów. Dzięki temu udało im się zebrać i przekazać Sulli 9000 funtów złota, co było niewspółmiernie mało, jak na zadanie które dostał. Dodatkowo jak wiadomo, wkrótce po opuszczeniu Italii przez Sullę, kontrolę nad Rzymem przejął L. Korneliusz Cynna, który odebrał mu dowództwo w wojnie z Mitrydatesem, ogłosił go

wrogiem publicznym i tym samym zamknął przed nim możliwość uzyskania jakiegoś wsparcia i zaopatrzenia z Italii¹. W tych okolicznościach nie może dziwić fakt, że główną troską Sulli po wylądowaniu, stało się pozyskanie posiłków oraz środków potrzebnych do prowadzenia działań wojennych. Zwrócił się zatem do rzymskich sojuszników, Etolów i Tesalów, od których uzyskał pieniądze, żywność i posiłki. Wojskowe wsparcie uzyskał również od Traków, a już w trakcie prowadzenia działań wojennych najpewniej żądał od Greków kolejnych oddziałów. Wiadomo, że u jego boku walczyli Cheronejczycy i jakieś oddziały z Peloponezu. Już po zakończeniu działań wojennych w chwili powrotu do Italii w 83 r. p.n.e. pod jego rozkazami nadal pozostawali żołnierze z Peloponezu (o czym niżej)². Gdy pieniądze pozyskane od rzymskich sojuszników zaczęły się kończyć, a przedłużające się oblężenie Aten i Pireusu stwarzało nowe potrzeby finansowe związane z opłacaniem wojska, konstrukcją machin oblężniczych itd. Sulla zdecydował się sięgnąć po skarby zgromadzone w sanktuariach w Olimpii, Epidauros i Delfach³. Przetopione posłużyły do wybitcia monet. Nadzór nad operacją otrzymał Lukullus. Według Plutarcha większość monet wybito w mennicach na Peloponezie i pozostały one w obiegu przez długi czas⁴. Informacja Plutarcha pozwala uznać, że operacja była rozłożona w czasie i że została przeprowadzona w różnych miejscach, także poza Peloponezem, zatem wszelkie próby identyfikacji monet określanych mianem „lukullańskich” i sprowadzenia ich do jednego typu są ryzykowne⁵.

W przymusowej sytuacji Sulla, którego pole manewru ograniczała jeszcze dominacja na morzu floty Mitrydatesa, nie miał innego wyjścia i sięgnął po zasoby greckich *poleis*. Ściągał od nich wojsko, zaopatrzenie, pieniądze i przedmioty wartościowe, a także materiały potrzebne choćby do budowy machin oblężniczych. Osłabiał w ten sposób ich zasoby ekonomiczne i ludzkie. Greckie *poleis* stały się częścią rzymskiej ekonomii wojennej⁶.

Wydaje się, że Sulla po raz kolejny sięgnął po żołnierzy z Grecji egejskiej w czasie drugiego pobytu w Grecji. Wiadomo, że w 84 r. p.n.e. po uregulowaniu spraw w Azji, po-

¹ Sposób pozyskania funduszy: App. *Mith.* 22; liczebność wojsk, które przybyły wraz z Sullą: App. *Mith.* 30; zmiana sytuacji w Rzymie: App. *BC I* 73, 77, 81; *Mith.* 51. Na temat skutków odcięcia Italii od dochodów z prowincji Azji zob. Santangelo 2007, 33. Sytuacja w Rzymie po wyjeździe Sulli: Lovano 2002, 97.

² App. *Mith.* 30: wsparcie z Etolii i Tesalii. Na obecność sił trackich wskazuje inskrypcja z Cheronei ku czci Amatokosa, którego oddział stacjonował w tym mieście: Holleaux 1919, 320–337. Po stronie Sulli walczyli również żołnierze z Cheronei: App. *Mith.* 29, Plu *Sull.* 11. 4–5. Obecność Peloponezyjczyków w szeregach wojsk Sulli: App. *BC I* 79.

³ Plu *Sull.* 12. 3–4; App. *Mith.* 54; Paus. IX 7. 5–6; D.S. 38/39. 7. Keaveney 2005, 71–72.

⁴ Plu *Luc.* 2. 2; *FD III* 3. 282 – inskrypcja poświadczająca, że były one w obiegu jeszcze pod koniec I w. p.n.e.

⁵ Boehnringen 2008, 88–89; Zoumbaki 2019, 36–37.

⁶ Zoumbaki (2019, 37–39) stwierdziła m.in. “After a long period of low demands by the Romans, Sulla’s requisitions were not only a challenge for the Greek towns, but would be established as a standard practice in the following years”. Zdaniem tej autorki Sulla zbierał to, co było mu potrzebne za pośrednictwem wskrzeszonych przy tej okazji greckich *koina*. Zobacz również: Zoumbaki 2018, 362–367.

nownie przybył do Grecji wraz z całą swoją armią. Niewątpliwie chciał, aby przed powrotem do Italii jego wyczerpane oddziały mogły odpocząć. Sam również miał kłopoty zdrowotne i udał się na kurację do Ajdespos. Dopiero wiosną 83 r. p.n.e. jego wojsko pomaszerowało przez Tesalię i Macedonię do Dyrrachium. Tam również popłynęła z Pireusu flota Sulli. Po drodze zatrzymała się w Patras, najprawdopodobniej po to, aby zebrać dodatkowe oddziały z Peloponezu⁷.

Kolejny raz Grecja egejska stała się terenem walk w czasie wojny Pompejusza z Cezarem. Jak wiadomo, po wkroczeniu Cezara do Italii w 49 r. p.n.e., Pompejusz ze swymi wojskami i zwolennikami udał się do Grecji. Jego bazą operacyjną i zaopatrzeniową stało się Dyrrachium w Epirze. Główną troską Pompejusza w kolejnych miesiącach było powiększenie armii, zbieranie pieniędzy i gromadzenie zapasów. Dzięki zdobytej wcześniej popularności na Wschodzie nie miał większych problemów ze znalezieniem chętnych do służenia w jego armii nie tylko wśród obywateli rzymskich. Rekrutów ściągał praktycznie z całego Wschodu, jeśli zaś chodzi o Grecję to wsparli go sprzymierzeńcy z Tesalii, Beocji, Peloponezu i Achai. Szczególnie duży pobór miano przeprowadzić w Atenach. Dzięki tym działaniom Pompejusz zdołał powiększyć swą armię z pięciu do dziewięciu legionów. Swoisty obóz treningowy stworzony został w Beroi, gdzie nawet Pompejusz, mimo swojego wieku, brał udział w ćwiczeniach. Zdaniem Appiana, który wielokrotnie powątpiewa w wartość wojsk sprzymierzeńców, według zamierzeń Pompejusza nie mieli oni być użyci do walki ale do kopania rowów i obsługi rzymskich wojsk. Nie wiemy, czy ta nieco lekceważąca uwaga jest słuszna, wiemy za to, że lojalność oddziałów z różnych regionów Grecji w chwili próby okazała się słaba. Gdy w styczniu 48 r. p.n.e. Cezar przeprowił się przez Adriatyk, a kolejne krainy opowiadały się po jego stronie, pochodzący z nich żołnierze służący w wojsku Pompejusza dezercerowali⁸. Wiemy również, że Pompejusz zebrał flotę liczącą 500 okrętów, a którą Plutarch uznał za „nie do pokonania”⁹. Część okrętów pochodziła z wysp Morza Egejskiego i z Aten¹⁰. Oczywiście utrzymanie tak wielkiej armii wymagało ogromnych środków, dlatego Pompejusz ściągał znaczne sumy z Azji, Syrii, ale też z Achai. W grę wchodziło również zbieranie kosztownych przedmiotów, które następnie przetapiano i wybijano monety w mennicy ustanowionej w Apolonii. Najwyraźniej nie zaspokajało to w pełni potrzeb Pompejusza,

⁷ App. *BC* I 79; Plu *Sull.* 26–27. Keaveney 2005, 104–107.

⁸ Powiększanie wojska: Caes. *Civ.* III 3–4; App. *BC* 49; Plu *Pomp.* II 64; C.D. XLI 61. Pobór w Atenach: Luc. *Pharsalia* III 181: *exausit totus quamvis dilectus Athenas*. O dezercjach wspomina Caes. *Civ.* III. 13.

⁹ Plu *Pomp.* 64.

¹⁰ Caes. *Civ.* III. 3. Luc. *Pharsalia* III 181–183 – sugeruje, że Ateny oddały Pompejuszowi tylko trzy okręty, jednakże uwaga Cezara sugeruje, że było ich więcej.

skoro Cynceron, gdy dotarł do jego obozu, pożyczył mu milion sesterców, co z goryczą wspominał jeszcze dwa lata później w liście do Attyka¹¹.

Cezar przeprowił się z Brundizjum w styczniu 48 r. p.n.e. i wylądował w pobliżu Ori-kum, w marcu zaś przeprowiła się reszta jego sił z Markiem Antoniuszem. Rozpoczęcie dzia-łań wojennych właśnie w tej porze roku sprawiło, że jednym z głównych problemów Cezara było zdobycie żywności. Ponieważ flota Pompejusza odcięła go od dostępu do morza i głów-nych portów, Cezar był zmuszony sięgnąć początkowo po to co znajdowało się w Epirze. Legatom, których z niewielkimi siłami wysłał do Etolii i Tesalii, w odpowiedzi na przybyłe stamtąd poselstwa z obietnicą poparcia go, również nakazał zatroszczyć się o zdobycie zboża. W przypadku Etolii plan zrealizowano bez większych problemów. Inaczej natomiast rozwinę-ła się sytuacji w Tesalii, która była politycznie podzielona w swych sympatiach. Na czele popierających Cezara Tesalów stał Petrejusz, który nawet wspomagał go finansowo korzysta-jąc z własnych zasobów oraz ze środków uzyskanych od swych zwolenników. Przeciwnicy Cezara próbowali natomiast zorganizować opór w mieście Gomfi, który jednak został przez Cezara błyskawicznie złamany. Cezar pozwolił swym żołnierzom na rozgrabienie zdobytego miasta. Liczył, że pokaz brutalności podziela zniechęcająco na inne miasta. Większość miast Tesalii rzeczywiście przeszła na jego stronę, oprócz Larysy, w której stacjonowały siły Pom-pejusza¹². Po zajęciu Akarnanii i Amfilochii, Cezar postanowił zająć również Achaję, która pozostawała pod kontrolą działającego w imieniu Pompejusza Rutyliusza Lupusa. Wysłał tam zatem Kwintusa Kalenusa z 15 kohortami. Delfy, Teby i Orchomenos dobrowolnie mu się poddały, opór innych złamał siłą. Nie poddały mu się natomiast Ateny, dlatego ograniczył się do spustoszenia Attyki. Nie zdołał również wkroczyć na Peloponez, ponieważ Rutyliusz Lupus zablokował Istm¹³. Okres poprzedzający ostateczne starcie Pompejusza i Cezara przy-niósł zatem Grekom nowe wyzwania. Każda z walczących stron sięgała po ich zasoby mate-rialne ale i ludzkie.

Kolejny raz miasta Grecji egejskiej zostały wplątane w rzymską wojnę po śmierci Ce-zara. Pół roku po jego zamordowaniu Brutus i Kasjusz opuścili Rzym i udali się na Wschód w celu objęcia prowincji, Krety i Cyreny. Szybko jednak zdali sobie sprawę z nieuchronności konfliktu z cezarianami. Zaczęli zatem szukać poparcia na Wschodzie licząc na to, że jak Pompejusz pięć lat wcześniej, zbiorą odpowiednie siły. W październiku 44 r. p.n.e. dotarli do Aten, gdzie zostali przyjęci z honorami, a ich posągi stanęły obok posągów tyrano-

¹¹ Cic. *Att.* 11. 3. Swain, Davies 2010, 183.

¹² Caes. *Civ.* III. 36, 80-81.

¹³ Caes. *Civ.* III 56; C.D. XLI 14. 1.

bójców Harmodiosa i Aristogejtona¹⁴. W ten sposób Ateny opowiedziały się politycznie po ich stronie jeszcze zanim doszło do wybuchu konfliktu.

Głównym przedmiotem troski Brutusa i Kasjusza, jak wcześniej Pompejusza, było zebranie wojska i pieniędzy. Jak byli przy tym zdeterminowani i brutalni pokazuje przykład m.in. Rodos. Miasto, które ciągle jeszcze było liczącą się potęgą morską, odmówiło wsparcia Kasjuszowi. Rodos było wprawdzie od lat związane sojuszem z Rzymem nakładającym na nie obowiązek walki z wrogami Rzymu, jednakże w wojnie domowej uczestniczyć nie chciało. Wiosną 42 r. p.n.e., gdy konflikt z Kasjuszem zaostrzał się, Rodos postanowiło uderzyć pierwsze i zaatakowało flotę Kasjusza w pobliżu Myndos. W starciu Rodos utraciło kilka okrętów, a sam Kasjusz zdołał wylądować na wyspie i zablokować miasto, a następnie w wyniku zdrady wejść do niego. Kolejne poczynania Kasjusza wskazują, że równie ważne jak rodyjskie okręty były dla niego zgromadzone w mieście pieniądze i kosztowności. Po straceniu 50 Rodyjczyków i skazaniu na wygnanie 28 innych przystąpił do grabieży złota i srebra zgromadzonego w świątyniach i budynkach państwowych. Następnie wyznaczył dzień, w którym Rodyjczycy mieli mu dostarczyć wszystko co posiadali. Śmiercią zagroził tym, którzy chcieliby coś ukryć, a tym, którzy chcieliby o tym donieść, obiecał dziesiątą część (w przypadku donosicieli niewolnych nagrodą miała być wolność). Początkowo Rodyjczycy nie do końca uwierzyli w te groźby, gdy jednak przekonali się, że są one jak najbardziej realne, sami poprosili o wyznaczenie kolejnego terminu, w którym dostarczyli wszystko to, co wcześniej mieli nadzieję ukryć i zatrzymać. Zdaniem Plutarcha zgromadzono 8500 talentów srebra. Pozbawione w ten sposób kapitału miasto nigdy już nie odzyskało dawnej pozycji. Jak zauważyła C. Vial Kasjusz dobrze wybrał cel: Rodos nie było częścią prowincji rzymskiej i nigdy nie płaciło trybutu, nie brakowało zatem w nim pieniędzy i cennych przedmiotów¹⁵. Wiemy również, że wojska Kasjusza i Brutusa złupiły Peloponez, choć nie znamy bliższych szczegółów tego wydarzenia¹⁶.

Ostatecznie w wyniku energicznych przygotowań do wojny Brutus i Kasjusz zdołali zgromadzić pod swymi rozkazami 19 legionów, aczkolwiek ich liczebność nie była pełna. Dodatkowo, podobnie jak miało to miejsce w przypadku wojsk Pompejusza, część ich wojska stanowiły kontyngenty złożone z nieobywateli. Jeśli chodzi o Grecję egejską, to pod ich rozkazami służyli Tesalowie¹⁷. Część żołnierzy zebranych przez nich legionów służyła wcześniej

¹⁴ C.D. XLVII 20. 4.

¹⁵ App. *BC IV* 65–67, 73. Vial 1995, 199–203. W czasie gdy Kasjusz działał na Rodos, Brutus z nie mniejszą brutalnością pacyfikował Licję: App. *BC IV* 75–80.

¹⁶ App. *BC IV* 74.

¹⁷ App. *BC IV* 88.

pod rozkazami Cezara. Brutus i Kasjusz nie mogli zatem do końca być pewni ich lojalności, dlatego starali się ją wzmocnić pieniędzmi. Na znacznie pieniędzy zwrócił uwagę Kasjusz w mowie wygłoszonej do żołnierzy. Miał w niej stwierdzić m.in. „Pieniądzy, które niektórzy nazywają nerwem wojny, nie mają [chodzi o triumwirów – M.P.], toteż nie wypłacili żołnierzom nawet obiecanych nagród; wynik proskrypcji nie odpowiedział oczekiwaniom, bo żaden uczciwy człowiek nie chciał kupować dóbr obciążonych krzywdą, a innych źródeł dochodu nie posiadają, gdyż Italia jest wyniszczona walkami wewnętrznymi, daninami i proskrypcjami. My zaś mamy do rozporządzenia obfite zasoby pieniężne przygotowane z wielką przeczornością, tak że natychmiast możemy wam wypłacić dalsze nagrody, a oprócz tego napływają do nas dalsze wielkie środki pieniężne składane przez ludy znajdujące się za nami”¹⁸. Zgodnie z zapowiedzią natychmiast zaczęto wypłacać po 1500 denarów na żołnierza. W tej samej mowie miał też zwrócić uwagę na jeszcze jeden element przewagi, jaki miał nad triumwirami. „Na dowóz żywności, który stanowi najtrudniejsze zagadnienia w wielkich armiach, nie mogą prawie wcale liczyć, bo jest on możliwy tylko z jednej Macedonii, kraju górskiego, i z Tesalii, kraju niewielkiego, ale i stąd dowóz ten jest dla nich niezmiernie uciążliwy, bo odbywa się on drogą lądową”¹⁹.

Zgodnie ze słowami Kasjusza triumwirowie od chwili przybycia na Bałkany, odcięci przez flotę Brutusa i Kasjusza, byli zmuszeni do pozyskiwania zaopatrzenia w Grecji. Możliwości Tesalii były ograniczone i sprowadzane stamtąd zaopatrzenie szybko przestało wystarczać. Wysłano zatem legion do Achai, by zebrać wszystko, co tam znajdzie²⁰. Wprawdzie nie znamy bliższych szczegółów, ale zapewne odbyło się to na drodze przymusowych rekwizycji. Nie słyszymy również, aby doszło do oporu. Wiemy za to, że Sparta wysłała Oktawianowi 2000 żołnierzy, którzy, jeśli wierzyć Plutarchowi, wszyscy zginęli. Opowiadanie się Sparty po stronie triumwirów naraziło ją na gniew Brutusa, który obiecał żołnierzom, że po zwycięstwie pozwoli im to miasto złupić²¹. Jak wiemy nie doszło jednak do tego. Brutus i Kasjusz zostali pokonani w dwóch bitwach w pobliżu Filippi. Po pierwszej z nich samobójstwo popełnił Kasjusz, po drugiej zaś Brutus.

Po bitwie pod Filippi imperium rzymskie zostało *de facto* podzielone na dwie części. Zachód stał się domeną Oktawiana, wschód zaś przypadł Markowi Antoniuszowi. W pierwszych miesiącach po pokonaniu Brutusa i Kasjusza Antoniusz zrobił objazd kontrolowanej

¹⁸ App. *BC* IV 99.

¹⁹ App. *BC* IV 99-100 (tłum. Piotrowicz).

²⁰ App. *BC* IV 122, IV 108.

²¹ Plu *Brut.* 41. 4. Wiemy, że Brutus obiecał swym żołnierzom po zwycięstwie na złupienie Sparty i Tesalonik: App. *BC* IV 118.

przez siebie części imperium. Odwiedził Ateny i Megarę w Grecji, później Efez i Pergamon w Azji, Licję, Rodos, Laodyceję, Tars, Frygię i Myzję, Galację, Kappadocję, Cylicję, Syrię i Palestynę²². Cele tych wizyt były różne. Ogólnie mówiąc Antoniusz chciał uregulować sytuację po niedawnej wojnie, ukarać tych, którzy poparli Brutusa i Kasjusza, nagrodzić zaś tych, którzy opowiedzieli się po stronie triumwirów, wreszcie zebrać środki na opłacenie wojska. Wśród nagrodzonych przez Antoniusza znalazło się ciężko doświadczone przez Kasjusza Rodos, które z woli Antoniusza otrzymało miasto Myndos oraz wyspy Andros, Tenos i Naksos. Wyspy Tenos chcieli dla siebie Ateńczycy, jednak Antoniusz już wcześniej obiecał ją Rodos. W tej sytuacji Atenom dał Eginę, Keos, Skiatos i Peparetos. Dwie ostatnie wyspy zostały odebrane Tazos, gdzie w czasie niedawanej wojny znajdowała się baza zaopatrzenia wojsk Brutusa i Kasjusza²³.

W okresie między bitwą pod Filippi a bitwą pod Akcjum Antoniusz wielokrotnie zatrzymywał się na dłużej w Atenach, które stały się jego drugim po Aleksandrii miejscem pobytu. W Atenach był w 42 i 40 r. p.n.e., w Grecji spędził zimę 39–38 r. p.n.e., pojawił się również w 37 r. p.n.e.²⁴ Z jednej strony w czasie tych wizyt chętnie występował w roli w pełni hellenizowanego Rzymianina zainteresowanego kulturą grecką i odwiedzającego gimnazjony. W czasie pobytu w Atenach zimą z 39 na 38 r. p.n.e. zdaniem Plutarcha: „przyjął godność gimnazjarchy (...) i pozostawiwszy w domu odznaki wodzowskie wystąpił z różgami gimnazjarchów, w ich stroju i obuwiu (...)”²⁵. Z drugiej zaś strony nie miał oporu przed sięganiem po jej zasoby ludzkie i materialne. Widać to zwłaszcza w czasie przygotowań do walki z Oktawianem. Antoniusz ze swymi siłami przybył do zachodniej Grecji jesienią 32 r. p.n.e. Na miesiące zimowe rozlokował swych żołnierzy w różnych miastach, w tym w Akcjum, sam zaś swą kwaterę główną ustanowił w Patras. Zanim jeszcze do Grecji przepłynął Oktawian, jego flota dowodzona przez Agryppę flota odniosła niemałe sukcesy. Zajął on ważny port w Methone, a następnie Leukas, Patras oraz Korynt²⁶. Akcja Agryppy miała najprawdopodobniej na celu wywołanie zakłóceń w transporcie egipskiego zboża dla wojsk Antoniusza. Wprawdzie nie doprowadziła ona do trwałego odcięcia Antoniusza od zaopatrzenia, to jednak wywołała chwilowe trudności, którym próbowano zaradzić zbierając żywność i wszystko co było potrzebne do prowadzenia wojny z miast greckich²⁷. Pocho- dzący z Cheronei Plutarch zanotował historię swego dziadka Nikarchosa, który opowiadał:

²² App. *BC* V 1, 511; C.D. XLVIII 24. 1-2; Plu *Ant.* 23.1, 29.5; J. *BJ* I 242–247.

²³ App. *BC* V 7.

²⁴ Habicht 1999, 360–365.

²⁵ Plu *Ant.* 33 (tłum. Brożek).

²⁶ Str. VIII 4. 3; C.D. L 11. 3; L 13. 5; Vell. II 84. 1; Oros. VI 19. 6.

²⁷ Na temat celów akcji Agryppy zobacz: Lange 2011, 611–612.

„jak wszyscy obywatele zmuszeni byli nosić na barkach określoną miarę pszenicy nad morze koło Antykiry, przy czym przynaglano ich jeszcze biczami. Jeden ładunek już zaniesiono, drugi już odmierzony miano dźwigać, gdy przyszła wiadomość, że Antoniusz pobity. I to ocalało miasto. Zaraz, jak tylko zarządcy Antoniusza i żołnierze uciekli, sami to zboże między siebie rozdzielili”²⁸. Drenaż nie dotyczył tylko zasobów materialnych, ale również ludzkich. Wiadomo, że Antoniusz zebrał ogromną flotę złożoną z 300 statków transportowych i 500 okrętów wojennych. Jeśli chodzi o te ostatnie, to 200 dostarczyła Kleopatra, pozostałe musiały pochodzić z hellenistycznego Wschodu²⁹. Tak duża flota wymagała załóg, a ich znalezienie musiało napotykać na trudności, skoro większość okrętów Antoniusza nie miała pełnej obsady. W tej sytuacji kapitanowie rekrutowali jako wioślarzy: „z bardzo wyczerpanej Hellady różnych przybłędów, poganiaczy osłów, robotników rolnych, młodych ludzi, ale i tak nie zapelnili obsad okrętów i wiele z nich z biedą się poruszało z powodu braków”³⁰. Takie drenowanie miast z wszelkich zasobów musiało mieć dramatyczne następstwa, skoro bezpośrednio po bitwie pod Akcjum Oktawian kazał rozdzielić między nie zboże, jakie pozostało po wojnie³¹. Gest ten, mimo iż podyktowany potrzebami chwili, można uznać za symbol oznaczający zerwanie z rabunkowym drenowaniem społeczności Grecji egejskiej i przejście do pokoju rzymskiego.

Jak widzieliśmy w okresie od 88 r. p.n.e. do 31 r. p.n.e. Grecja egejska czterokrotnie stała się areną krwawych walk, w których wzięły udział liczne armie. Wielokrotna obecność tysięcy żołnierzy rodziła szereg problemów logistycznych i stawiała Greków przed wyzwaniami, z którym musieli sobie poradzić. Spośród nich za szczególnie dokuczliwe uważano kwaterowanie żołnierzy w miastach, głównie w okresach, gdy nie walczone. Wiemy, że niektóre miasta były gotowe płacić, aby tylko uniknąć kwaterowania żołnierzy³². Dłuższa, ale także i krótsza obecność oddziału wojska wywoływała zaburzenia w normalnym funkcjonowaniu miasta. Żołnierze mieli skłonność do wykorzystywania swej siły i pozycji do wymuszania na lokalnej ludności rozmaitych świadczeń i usług. Ponadto okres zimowej bezczynności

²⁸ Plu *Ant.* 68 (tłum. Brożek).

²⁹ W kontekście budowy floty przez Antoniusza interesująca jest informacja o zniszczeniu grobu Nikiasza z Kos. Był on, możliwe że z woli Antoniusza, tyranem Kos. Zmarł jednak jeszcze przed bitwą pod Akcjum. Po bitwie jego niedawni poddani zniszczyli jego grób ponieważ nie mogli mu wybaczyć tyranii, ale również z tego powodu, że Rzymianie wycieli cyprysy w świętym gaju w sanktuarium Asklepiosa, aby uzyskać drewno na budowę okrętów: Buraselis 2000, 30–65. Na temat liczebności floty Antoniusz zobacz Lange 2011, 612–615.

³⁰ Plu *Ant.* 62 (tłum. Brożek).

³¹ Plu *Ant.* 68.

³² Wspomina o tym: Cic. *Att.* 26. 6–7. Na temat zimowania wojska w miastach zobacz: Tibiletti 1953, 64–100; Roth 1999, 177–182.

ści sprzyjał burdom i wymuszeniom. Jakie zagrożenia wiązały się z pobytom żołnierzy w mieście dobrze pokazuje przykład beockiej Cheronei, w której zimą 88/87 r. p.n.e. stacjonowała rzymska kohorta. Jej dowódca zwrócił uwagę na młodego przedstawiciela lokalnej elity. Ten nie był jednak zainteresowany awansami Rzymianina, którego zabił, w efekcie czego w mieście doszło do zamieszek³³. Wiemy, że kolejnej zimy w mieście stacjonował oddział wspierających Sullę Traków³⁴. Choć dostępne nam źródła nie zawierają więcej konkretnych przykładów, to jednak zjawisko musiało być powszechne. Wyżej wspomniano, że żołnierze Antoniusz, którzy przybyli do Grecji w 32 r. p.n.e., stacjonowali głównie w miastach Peloponezu. Obecność żołnierzy nie zawsze musiała prowadzić do krwawych konfliktów, ale zawsze stawiała greckich gospodarzy przed koniecznością choćby żywienia i dostarczania innego zaopatrzenia rzymskim gościom³⁵.

Każdy z przybywających do Grecji wodzów rzymskich od Sulli do Antoniusza sięgał po lokalne, greckie oddziały. Pomimo wyrażanego w starszej literaturze przekonania, że w czasach hellenistycznych doszło do zaniku lokalnych tradycji wojskowych, mamy aż nadto dowodów wyraźnie wskazujących, że tradycje te utrzymały się i wiele miast utrzymywało większe bądź mniejsze stałe oddziały. Te zaś, które ich nie miały, jeśli zaszła taka potrzeba, były w stanie szybko przeprowadzić pobór oraz wprowadzić podatki na utrzymanie wojska³⁶. Kolejni rzymscy wodzowie wykorzystywali to i chętnie sięgali po *auxilia externa*, czyli oddziały pochodzące spoza Italii. Czynili tak z dwóch przynajmniej powodów. Po pierwsze, powiększali w ten sposób swe siły i niekiedy uzyskiwali przewagę nad przeciwnikiem. Po drugie zaś wykorzystywanie kontyngentów dostarczanych przez lokalne greckie społeczności było rozwiązaniem, które Rzymian nic nie kosztowało, gdyż siły te były wyposażane i opłacane przez lokalne społeczności³⁷. Miało to ogromne znaczenie dla Rzymu, który od wojny ze sprzymierzeńcami borykał się z poważnymi problemami finansowymi. Wojna ze sprzymierzeńcami, a dokładnie jej skutek, czyli uzyskanie przez większość italskich sprzymierzeńców obywatelstwa rzymskiego, również sprzyjał posługiwaniu się przez Rzymian pozaitalskimi kontyngentami. Według znanej opinii Polibiusza italscy sprzymierzeńcy dostarczali tyle samo pieszych, ile było w legionach oraz trzy razy więcej jeźdźców, dodat-

³³ Plu *Cim.* 1–2. Polityczną interpretację tego wydarzenia przedstawił Mackay (2000, 91–106); próba nieco bardziej zniuansowanego spojrzenia: Pawlak 2021, 23–55.

³⁴ Holleaux 1919, 32–337.

³⁵ Naco del Hoyo, Antela-Bernárdex, Arrayás-Morales, Busquets-Artigas 2009, 34–38.

³⁶ Ma 2000, 337–376 (s. 359: *the armies of Hellenistic cities were a mixture of full-timers and temporary conscripts*), tam również odniesienia do starszej literatury; Millar 2002, 224.

³⁷ Cic. *Verr.* 60. Zdarzało się, że takie oddziały były opłacane przez Rzymian (Caes. *Civ.* III 59. 60; *BAfr.* 6.1, 8. 5) były to jednak wyjątki.

kowo sami opłacali swe wojska³⁸. Po zakończeniu wojny ze sprzymierzeńcami utrzymanie tej praktyki stało się niemożliwe. Uzyskawszy obywatelstwo niedawni sojusznicy powinni służyć w legionach, a to wiązało się z koniecznością płacenia im żołdu przez Rzym. W nowej, trudnej sytuacji, sięganie po lokalne kontyngenty spoza Italii stało się zasadnym posunięciem zarówno z wojskowych, jak i ekonomicznych przyczyn³⁹. Oddziałami takimi dowodzili rodzimi dowódcy, którzy z kolei podlegali rozkazom Rzymian. To Rzymianie również określali, ilu żołnierzy potrzebują, natomiast zadanie przeprowadzenia poboru, wyznaczenia dowódcy oraz wypłata żołdu należało do miast, które w ten sposób ponosiły dodatkowe koszty, nie tylko zresztą finansowe, ale również ludzkie. Wyżej wspomniano na przykład o wspierających Oktawiana Spartiatych, którzy zginęli. Nie wiemy też, czy i ilu żołnierzy z Peloponezu zabranych przez Sullę do Italii w 83 r. p.n.e. wróciło na Peloponez⁴⁰.

Częściowe finansowanie przez Greków rzymskich wojen nie odbywało się tylko poprzez dostarczanie oddziałów lądowych, dotyczyło również floty. W II i I w. p.n.e. rzymskie siły morskie były właściwie tworzone *ad hoc* dla każdej nowej operacji. Okręty były dostarczane przez sojuszników, a zjawisko to nasiliło się w okresie wojen z Mitrydatesem. Okręty były dostarczane przez sojuszników, którzy co oczywiste ponosili również koszty ich budowy. Warto przywołać w tym kontekście przykład Lukullusa, który sprzeciwił się projektowi wydania przez senat znacznej sumy na budowę floty argumentując i przechwalając się, że okręty wschodnich sojuszników, którymi dysponuje, w zupełności wystarczą⁴¹. Pouczająca jest również anegdota zanotowana przez Plutarcha. Przed bitwą pod Akcjum bardzo doświadczony centurion, który uczestniczył w wielu kampaniach, zwrócił się do Antoniusza wyrażając wolę walki na lądzie, zasugerował przy tym, aby walkę na morzu pozostawić Fenicjanom i Egipcjanom⁴².

Niekiedy miasta greckie nie decydowały same, czy militarnie poprzeć jakiegoś wodza. Po prostu działający w ich pobliżu wódz żądał militarnego wsparcia i tylko dzięki nadzwyczajnym rozwiązaniom można było tego uniknąć. Widać do dobrze na przykładzie Gytejonu, lakońskiego portu, który w latach 74–72 regularnie był odwiedzany przez legatów pretora Marka Antoniusza, który przygotowywał się do wyprawy przeciw kreteńskim piratom. Legaci co żądali zboża, ubrań ale również żołnierzy. Tylko dzięki wstawiennictwu rezydujących

³⁸ Plb. VI 26. 7-8 oraz VI 21. 4-5.

³⁹ Gauthier 2020, 283–296. Badacz ten szacuje, że o ile przed wojną ze sprzymierzeńcami złożony z obywateli legion, któremu towarzyszyła dostarczona przez sprzymierzeńców jazda pochłaniał rocznie 500,000 denarów na sam tylko żołd, po wojnie ze sprzymierzeńcami taka sama liczba ludzi opłacanych już jednak przez Rzym kosztował półtora miliona, a kwota ta dotyczy jedynie żołdu (s. 289).

⁴⁰ Prag 2010, 101–113; Ñaco del Hoyo, Antela-Bernárdez, Arrayás-Morales, Busquets-Artigas 2009, 41–43.

⁴¹ Plu *Luc.* 13. 4.

⁴² Plu *Ant.* 64. 2–3. Raggi 2002, 419–431; Reddé 1986, 177, 186–188, 490–491.

w mieści Rzymian, braci Cloatii, miastu udawało się uniknąć spełnienia tych żądań, ewentualnie uzyskać ich zmniejszenie⁴³. Wobec podobnego żądania stanęło również Epidauros, w którym dodatkowo stacjonowały wojska Antoniusza. Podobnie jednak jak Gytejon tak i Epidauros zdołało uniknąć oddania Antoniuszowi żołnierzy dzięki miejscowemu euergecie, który w jakiś sposób, może dzięki przekupstwu, zdołał Rzymian przekonać, aby odstąpili od swoich żądań⁴⁴. W przywołanych dwóch przypadkach Grekom udało się uniknąć dostarczania Rzymianom wojska. Zapewne wiele było przypadków, gdy znajdujący się pod presją Grecy nie mieli innego wyjścia i wystawiali oddziały, które następnie brały udział w walkach. Warto o tym pamiętać, gdy niekiedy zbyt pochopnie stwierdza się, że w rzymskich wojnach domowych Grecy zwykle dokonywali złego wyboru i popierali tę stronę, która ostatecznie przegrała⁴⁵. To prawda, jednak trzeba pamiętać, że to poparcie nie zawsze było wynikiem chłodnej kalkulacji i namysłu, niekiedy mogło wynikać z przymusu.

Bibliografia

Wykaz skrótów korpusów inskrypcji

FD – *Fouilles de Dephes*.

IG – *Inscriptiones Graecae*.

*Syll*³ – *Sylloge Inscriptionum Graecarum*.

Literatura przedmiotu

Boehringer C., 2008: *Quelques remarques sur la circulation monétaire dans le Péloponnèse au IIe et au Ier siècle a. C.*, [w:] *Le Péloponnèse d'Epaminondas à Hadrien*, red. C. Grandjean, Bordeaux, 83–89.

Buraselis K., 2000: *Kos between Hellenism and Rome. Studies on the Political, Institutional and Social History of Kos from ca. the Middle Second Century B.C. until Late Antiquity*, Philadelphia.

Gauthier F., 2020: *The Transformation of the Roman Army in the Last Decades of the Republic*, [w:] *Romans at War. Soldiers, Citizens, and Society in the Roman Republic*, red. J. Armstrong, M.P. Fronda, London–New York, 283–296.

⁴³ *Syll.*³ 748. Migeotte 1984, 90–95 (nr 24); Santangelo 2009, 361–366.

⁴⁴ *IG* IV² 66.

⁴⁵ Taką opinię wyraziła m.in. Müller (2014, 196).

- Habicht Ch., 1999: *Athens from Alexander to Antony*, Cambridge–London (2nd ed.).
- Holleaux M., 1919: *Décret de Chéronée relatif à la première guerre de Mithriates*, „REG” 32, 320–337.
- Keaveney A., 2005: *Sulla. The Last Republican*, London–New York (2nd ed.).
- Lange C.H., 2011: *The Battle of Actium: A Reconsideration*, „The Classical Quarterly” 61, 608–623.
- Lovano M., 2002: *The Age of Cinna: Crucible of Late Republican Rome*, Stuttgart.
- Ma J., 2000: *Fighting Poleis of the Hellenistic World*, [w:] *War and Violence in Ancient Greece*, red. H. van Wees, Swansea, 337–376.
- Mackay C.S., 2000: *Damon of Chaeronea: the Loyalties of a Boeotian Town during the First Mithridatic War*, „Klio” 32, 91–106.
- Migeotte L., 1984: *L’Emprunt public dans les cités grecques. Recueil des documents et analyse critique*, Paris.
- Millar F., 2002: *Rome, the Greek World, and the East, vol. I: The Roman Republic and the Augustan Revolution*, Chapel Hill.
- Müller Chr., 2014: *Les Romains et la Grèce égéenne du 1er s. av. J.-C. au 1er s. apr. J.-C.*, „Pallas” 96, 193–216.
- Ñaco del Hoyo T., Antela-Bernárdez B., Arrayás-Morales I., Busquets-Artigas S., 2009: *The Impact of the Roman Intervention in Greece and Asia Minor upon Civilians (88–63 B.C.)*, [w:] *Transforming Historical Landscapes in The Ancient Empires*, red. B., Antela- Bernárdez, T. Ñaco del Hoyo, Oxford, 34–51.
- Pawlak M.N., 2021: *O złych skutkach zimowania wojska w mieście – Damon, Lukullus i Plutarch z Cheronei (Cim. 1. 1-3)*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 60, 23–55.
- Prag R.W., 2010: *Troops and Commanders: Auxilia Externa under the Roman Republic*, „Hormos – Ricerche di Storia Antica” 2, 101–113.
- Raggi A., 2002: *Navarchi e trierarchi nella marina romana in età tardo-repubblicana*, „Atti della Accademia Nazionale dei Lincei” 13, 419–431.
- Reddé M., 1986: *Mare Nostrum: les infrastructures, le dispositif et l’histoire de la marine militaire sous l’empire Romain*, Rome.
- Roth P.J., 1999: *The Logistic of the Roman Army at War (264 B.C.–A.D. 235)*, Leiden–Boston–Köln.
- Santangelo F., 2007: *Sulla, the Elites and the Empire. A Study of Roman Policies in Italy and the Greek East*, Leiden–Boston 2007.

- Santangelo F., 2009: *What Did the Cloatii Do for Gytheum? A Note on Syll.³ 748*, „Historia” 58.3, 361–366.
- Swain H., Davies M.E., 2010: *Aspects of Roman History, 82 BC–AD 14. A Source-Based Approach*, London–New York.
- Tibiletti G., 1953: *Governatori romani in città provinciali*, „Istituto Lombardo di Scienze e Lettere. Rendiconti. Classe di Lettere e Scienze Morali e storiche”, 86, 64–100.
- Vial C., 1995: *Les Grecs de la paix d’Apamée à la bataille d’Actium*, Paris.
- Zoumbaki S., 2018: *Sulla, the Army, the Officers and the Poleis of Greece: A Reassessment of Warlordism in the First Phase of the Mithridatic Wars*, [w:] *War, Warlords, an Interstate Relations in the Ancient Mediterranean*, red. T. Ñaco del Hoyo, F.López Sánchez, Leiden–Boston, 351–379.
- Zoumbaki S., 2019: *Sulla’s Relations with the Poleis of Central and Southern Greece in a Period of Transition*, [w:] *Sulla. Politics and Reception*, red. A. Eckert, A. Thein, Berlin–Boston, 33–53.

Marcin N. Pawlak
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
felix@umk.pl
ORCID 000000022841469X